



MAKIA - Celowość

Człowiek i zwierzę mają konkretne cele do osiągnięcia, dla przykładu zdobycie jedzenia albo miejsca na nocleg.



Człowiek i zwierzę mają konkretne cele do osiągnięcia, dla przykładu zdobycie jedzenia albo miejsca na nocleg. Oto trzecia zasada huny: MAKIA. Słowo to oznacza „dążyć”, „celować”, „mieć motto”, „skupiać się”.

Szamani zauważyli, że nie wystarczy być oczyszczonym i świadomym. Życie wymaga konkretnych celów, stawia nam

konkretne wyzwania.

MAKIA to różnego rodzaju praktyki nastawione na cel, np. afirmacje celów ogólnych i szczegółowych, wypowiadanie zamiarów czy manifestacje zamiarów.

Brak celów w życiu sprawia, że życie to słabnie i staje się chore. Ludzie bez celów w życiu popadają w nałogi, rujną sobie zdrowie.

Mieć cel to coś naturalnego dla każdego człowieka.

Aby coś osiągnąć, musimy wiedzieć czego chcemy. Jasne uświadomienie sobie tego, czego chcemy, jest istotnie ważne.

I częstokroć wcale nie należy do rzeczy najłatwiejszych na świecie. Jeżeli nie mamy odpowiedniej dozy świadomości i wolności, cel własny łatwo pomylić z naszymi uwarunkowaniami.

Jeżeli chcesz zdrowia, to powinieneś jasno to sobie powiedzieć. Chcę być zdrowy. To twoja decyzja.

Chcesz być bogaty? Jeżeli tak, to afirmuj to. Ustanów to jako jeden z priorytetów swojego życia.

Każde nasze działanie powinno mieć swoje motto. Nie powinniśmy robić niczego bezcelowo. To zasada na poziomie zewnętrznym, ale i również na poziomie wewnętrznym.

Szamani muszą skonkretyzować swoje zamiary i dążenia by dokonać jakiejś zmiany w rzeczywistości.

Nie wystarczy widzieć i odczuwać błogą wolność - potrzeba jeszcze chcieć i do tego dążyć. Innymi słowy sam fakt percepcji i usunięcia blokad dla naszego samopoczucia nie zagwarantuje życiowego spełnienia.

W hunie mówi się również o tzw. rozpoznawaniu ogólnego celu. Jest to możliwe poprzez kontakt z duchem, czyli kane. Ten cel może brzmieć np. „jestem tutaj, aby doświadczać spełnienia na poziomie finansów”, „jestem tutaj, aby zrealizować prawdziwą miłość” itd.

Odczytywanie ogólnego celu powinno odbywać się spontanicznie - po prostu nawiązawszy kontakt z duchem, z własną istotą wypowiadamy spontanicznie zdanie, np. uzupełniając „jestem tutaj, aby...”.

Duch zawsze odpowiada sensownie, na temat. Początkowo w praktykę może mieszać się umysł (lono). Niemniej po niedługim czasie osiągamy wglądy w naszą prawdziwą wolę i zaczynamy afirmować dobro i korzyść, dążenia odpowiadające naszej istocie, w różnych ich aspektach.

Spróbuj wykonać ćwiczenie. Skup się w środku serca i brzucha i na wydechu wypowiedz ogólny zamiar, mówiąc to, co przychodzi ci spontanicznie jako uzupełnienie zdania. Powiedz: „jestem tutaj, aby...”. Powtórz ogólny cel kilka razy odczuwając moc słów w swoim ciele i umyśle. Możesz dojść do bardzo ciekawych i niekonwencjonalnych odkryć na swój temat. Powtarzaj tę praktykę kiedy chcesz i gdzie chcesz.

Jedna z moich klientek, osoba starsza, stosowała to ćwiczenie i odkryła, że chce śpiewać, malować i tańczyć. Przystąpiła do chóru, rozwija się we wspomnianych dziedzinach, czuje się spełniona, choć wcześniej nigdy nie przyszłoby jej do głowy, że tego pragnie. Prostą praktyką zmieniła swoje życie.

Ty też dowiesz się czego naprawdę pragniesz i to gruntownie może odmienić bieg twojego życia.

Taki płynący z ducha cel nie jest mechaniczny, nie tworzy i nie podtrzymuje go lono. Nie wynika ze zmysłów, z doświadczeń ciała. Pochodzi z ducha i wiąże się z tym duchowe doświadczenie.

Swoje cele dobrze jest sobie stale przypominać. Można je spisywać, np. umieszczać na karteczkach. Pomaga to w ciągłym przypominaniu sobie o celach i ukierunkowywaniu uwagi i energii, co zapobiega ich rozpraszaniu.

Kiedy nie wiesz co robić w życiu, wykonaj praktykę ogólnego celu jak wyżej opisane. Jeżeli odnajdziesz swoją prawdziwą wolę, zdobędziesz też energię by ją zrealizować. Za uwagę podąża energia - w ten sposób Serge Kahili King tłumaczy zasadę MAKIA.

Duch podda ci takie cele, które są odpowiednie w tym momencie twojego życia. Jeżeli masz takie a nie inne warunki, on będzie odpowiadał w związku z tymi warunkami. Jeśli jesteś osobą młodą to nie podda ci celów właściwych dla osób starszych i vice versa. Duch jest sensowny, jest geniuszem, jest osobą, samą istotą inteligencji.

Wydaje nam się, że cele formułowane przez umysł i ciało są najsensowniejsze i że nie możemy ufać sobie pod tym względem - że nasze wewnętrzne cele są nielogiczne, nieracjonalne, błędne. To tragiczne położenie, które odcina od mocy ducha i uniemożliwia spełniające działania.

Nie martw się, jeżeli nie masz żadnych pomysłów na swoje życie. To dobrze. Ludzie często posiadają wiele celów i planów, ale pochodzą one z ich ciała i umysłu, dlatego nigdy nie są w stanie zrealizować ich duchowo, nawet jeżeli zewnętrznie, pozornie wydaje się, że niczego im w życiu nie brakuje, bo np. mają pieniądze, seks i zdrowie.

Osiągają wszystko w sztuczny, niewłaściwy dla siebie sposób, często kosztem innych, jak właściciele wielkich fabryk i koncernów, zdobywający fortunę kosztem wyzyskiwania pracowników.

Jeżeli cel nie płynie z ducha, stoi za nim ego, pełne pychy i chciwości. Dlatego najwłaściwszym sposobem stawiania sobie celów na życie jest rozpoznanie celu ogólnego a potem stworzenie zamiarów szczegółowych na bazie tego celu.

www.muninszaman.blogspot.com